

Adopcja: potrzeby dzieci w kontekście oczekiwań kandydatów



- to rodzic ma zaspokoić potrzeby dziecka, a nie odwrotnie; dziecko nie musi niczego dać rodzicom; (bezwarunkowa akceptacja dziecka, niezależnie od tego, jak dziecko na danym etapie się zachowuje, początkowo pozytywna autoprezentacja dziecka, z czasem dziecko może zacząć „próbować rodziców”, by sprawdzić, czy w sytuacji niewłaściwego zachowania nie zostanie ponownie odrzucone – dla dziecka, jak i każdego człowieka, najgorsza jest sytuacja niepewności);
- dobór kandydatów do dziecka (do jego potrzeb), a nie dziecka do kandydatów (ośrodek kieruje się przede wszystkim dobrem dzieci, a nie kandydatów, by uchronić je przed ponownym odrzuceniem i kolejnymi traumami);
- przyszli rodzice muszą bezwarunkowo zaakceptować dziecko, z całą jego historią i obciążeniami;
- „zbiór” dzieci, które mogą być adoptowane i „zbiór” osób chcących adoptować dziecko to nie zbiory, które się pokrywają; istnieje ich wspólna część, dzięki czemu udaje się stworzyć nową rodzinę (potrzeba rodzicielstwa zazębia się z potrzebą posiadania rodziców);
- najważniejsze są potrzeby dzieci i ich zaspokojenie, a nie wyłącznie zaspokojenie potrzeby rodzicielstwa przez kandydatów;

- rodzice nie powinni nadmiarowo rekompensować dzieciom ich trudnych doświadczeń, bez stawiania granic (jeśli zaczną funkcjonować w ten sposób bardzo trudno będzie im znaleźć moment, by przestać to robić, a tym samym utrudnią dzieciom kształtowanie samodzielności, autonomii, przyjmując postawę nadmiernie ochraniającą, wszystkie dzieci nawet – „tak skrzywdzone”, wymagają jasno sprecyzowanych zasad – a te może nawet bardziej, bo nikt ich wcześniej tego nie nauczył);
- kandydaci muszą mieć świadomość trudności, jakie z dużym prawdopodobieństwem pojawią się w ich rodzicielstwie adopcyjnym, być na nie nastawieni - powinni przygotować się do roli rodzica adopcyjnego, m.in. zapoznając się wcześniej z literaturą w tej tematyce, by wiedzieć, z jakimi trudnościami mogą spotkać się w przyszłości i gdzie wówczas szukać pomocy;
- kandydaci powinni otwierać się na wzmożoną pracę z dzieckiem, stymulację rozwoju, rehabilitację, wizyty u specjalistów, terapię, itp.; muszą być świadomi, że będzie się to wiązało z koniecznością poświęcenia czasu i środków finansowych, by rekompensować deficyty powierzonych im dzieci;
- znaczna część dzieci zgłaszanych do przysposobienia posiada różnego rodzaju trudności zdrowotne (dysfunkcje, schorzenia, zdiagnozowane choroby, itp.), z czego część z nich, to dzieci niepełnosprawne (także w stopniu znacznym i głębokim), które wymagają całodobowej opieki, są całkowicie zależne od swoich opiekunów i nigdy nie będą samodzielne; jest to niepełnosprawność zarówno fizyczna jak i intelektualna; niestety dla takich dzieci nie udaje się pozyskać rodziców, którzy byliby gotowi je przysposobić, gdyż w większości przypadków oczekują oni na dzieci zdrowe. Motywacja kandydatów do przysposobienia wynika zazwyczaj z naturalnej potrzeby rodzicielskiej, a nie jest podyktowana jedynie altruistyczną chęcią pomocy dzieciom, które zostały pozbawione szansy na wychowywanie się w rodzinach biologicznych. Wobec powyższego w większości przypadków niepełnosprawność wyklucza możliwość adopcji. Niestety los takich dzieci jest całkowicie uzależniony od działań instytucjonalnych – najczęściej przebywają one w specjalistycznych placówkach do końca życia, bez możliwości zaznania opieki rodzicielskiej;
- procedura adopcyjna musi być przeprowadzona bardzo wnikliwie, w celu określenia kwalifikacji osobistych kandydatów, ich potencjału, motywacji, itd.; służy to właściwemu doborowi kandydatów do dziecka, aby adopcja była udana, aby wybrani kandydaci w pełni zaspokoili potrzeby dziecka; niezbędne jest właściwe i solidne przygotowanie kandydatów do pełnienia funkcji rodziców adopcyjnych, aby byli

w stanie w sposób właściwy sprawować opiekę nad powierzonym im dzieckiem; jednocześnie ww. działania nie mogą być prowadzone w sposób przyspieszony, czy niedokładny - kandydaci nie zawsze się z tym zgadzają – uznając, że są podwójnie skrzywdzeni, gdyż: 1) nie mogą posiadać biologicznego potomstwa, 2) muszą poddawać się tak szczegółowym procedurom w ośrodku i w sądzie, może to świadczyć o nieprawidłowej/niewystarczającej motywacji;

- procedura sądowa, która często, w ocenie kandydatów, bywa zbyt wydłużona, służy temu, aby ocenić, czy kandydaci radzą sobie z opieką nad dzieckiem, czy więzi pomiędzy kandydatami a dzieckiem nawiązują się w sposób prawidłowy (okres powierzenia pieczy); adopcja jest orzekana przez sąd po okresie powierzenia pieczy, jeśli przebiega on prawidłowo; zmniejsza to ryzyko rozwiązania adopcji w przyszłości, bądź pozbawiania rodziców adopcyjnych władzy rodzicielskiej nad dzieckiem;
- dzieci zgłaszane do adopcji mają szczególne potrzeby; nikły procent dzieci nie doświadczył w swoim życiu traum, bądź nie ma obciążeń związanych z rodziną biologiczną i jej funkcjonowaniem; oczekiwania kandydatów, iż historia ich dziecka nie będzie w żaden sposób obciążona, są mało realne w kontekście rzeczywistości; zazwyczaj istnieje konieczność objęcia dziecka specjalistyczną terapią, czy też rehabilitacją;
- coraz bardziej „wygórowane” oczekiwania kandydatów względem dzieci, które chcieliby przysposobić, powodują wydłużony czas oczekiwania na „propozycję dziecka”, a jednocześnie zwiększają ilość dzieci oczekujących na rodziców w pieczy zastępczej. Prowadzi to następnie do frustracji kandydatów, którzy pod wpływem upływającego czasu, a nie wewnętrznych przekonań, już po kwalifikacji zaczynają rozważać zmianę pierwotnych oczekiwań („*Już tyle czekamy, to może zdecydujemy się jednak na: starsze dziecko/rodzeństwo/dziecko z zaburzeniami*”). Pojawia się nieprawidłowa motywacja, gdyż nie jest zgodna z rzeczywistymi oczekiwaniami i predyspozycjami kandydatów, określonymi na etapie kwalifikacji, co może wiązać się z ryzykiem odrzucenia dziecka w przyszłości;
- przekonanie kandydatów, iż w placówkach opiekuńczo - wychowawczych i środowiskach zastępczych przebywają dzieci gotowe do adopcji, a ilość kandydatów na rodziców adopcyjnych jest zbyt mała. Często nie mają oni świadomości, iż dzieci te nie mają uregulowanej sytuacji prawnej, czy też mają stały kontakt z rodziną biologiczną, w związku z czym nie mogą być zakwalifikowane do przysposobienia;
- kandydaci oczekują na adopcję dziecka małego:
 - które nie doświadczyło w życiu zbyt wielu traum,

- które nie miało wielu środowisk zastępczych,
- z którym (ich zdaniem) łatwiej im będzie nawiązać więź,
- które nie pamięta wiele (lub nic) z rodziny biologicznej (brak jawności adopcji/ „tajemnica rodzinna” – w przyszłości skutkować może zaburzeniami tożsamości u dziecka, problemami z identyfikacją; wiedza na temat adopcji, którą dziecko nabędzie po latach, przez przypadek, może znacznie zaburzyć funkcjonowanie rodziny adopcyjnej, w skrajnych przypadkach prowadząc do jej rozpadu, lub ukształtowania nieprawidłowej osobowości u dziecka = trudność „odnalezienia się” w życiu dorosłym),
- z którym wzmożona praca jest w stanie przynieść wymierne efekty (rehabilitacja, rozwój poznawczy, leczenie) – nikt nigdy nie jest w stanie dać gwarancji, że tak będzie,
- przy którym będą w najbardziej intensywnym rozwojowo okresie życia, (np. będą obserwować pierwszy krok, pierwsze wypowiedane słowa, itp.) – dzieci często regresują się trafiając do rodziny, co jest naturalnym procesem, w sytuacji gdy znajdują w rodzinie poczucie bezpieczeństwa; taki naturalny regres jest właściwy, bo zaraz po nim następuje skok rozwojowy, adekwatny do wieku życia dziecka – niekiedy jednak rodzice adopcyjni robią wszystko, by dziecko nie „wyszło” z tego etapu, uniemożliwiając mu jednocześnie osiągnięcie kolejnych etapów rozwojowych, a tym samym uzależniając je od własnej osoby,
- będą mogli skorzystać z urlopu macierzyńskiego/rodzicielskiego,
- mają obawy jak wytłumaczyć w środowisku pojawienie się „tak dużego dziecka” (chęć zatajenia adopcji z dużym prawdopodobieństwem wiąże się z niepokojem o posiadanie biologicznego potomstwa, adopcja traktowana jest jako „ostatnia deska ratunku” = nieprawidłowa motywacja),
- obawiają się niewłaściwych nawyków z rodziny zastępczej, zaniedbań, itp.,
- obawiają się, iż starsze dziecko może być już ukształtowane charakterologicznie, osobowościowo („nic nie będziemy mogli zmienić”) – trudność z zaakceptowaniem faktu, iż dziecko może posiadać chęć pielęgnowania swojej tożsamości, na którą składa się również wiedza na temat jego rodziny pochodzenia – ważne, aby dziecko czuło wsparcie ze strony rodziców adopcyjnych, w momencie gdy będzie chciało poznać historię wcześniejszych etapów życia (zanim trafiło do adopcji),

- większa bliskość fizyczna z małym dzieckiem (szczególne potrzeby kobiet w tym zakresie – zaspokajanie swoich braków emocjonalnych, chęć doświadczenia macierzyństwa od pierwszych etapów życia).